

Weekend, Deja Vu

1. Tak, jestem tylko cieniem,
A, miałem być spełnieniem,
Twym, tak m&#oacute;wiłaś wtedy,
Gdy, dotykałaś czule,
Lecz, to uległo zmianie,
Bo, męczy Cię kochanie mnie,
Chcesz być wolna zdaje się,
Wedle Twojej woli rozpłyne się,
Jak deja vu, a Ty:

ref. Odejź jeśli chcesz,
Zabierz wszystko nawet deszcz,
Tak wybrałaś więc tak jest,
Nie chce już od Ciebie nic,
Nie uronie jednej łzy,
Zabierz wszystko nawet deszcz,
Tak wybrałaś więc tak jest,
Nie chce już od Ciebie nic,
Nie uronie nawet łzy

2. Już, żyła smak poznałaś,
Czy, mądrze Ty wybrałaś,
Że, moją miłoś ć zgniotłaś,
Pył zabiłaś jednym gestem,
To, co tak piękne było,
Co, duszę nam łączyło,
Jest, teraz mym przekleństwem,
Bo, kocham tylko w jedną sronę,
Rozpłyę się jak deja vu, a Ty: